

Intensywny maj w NCKF

Pokazy przedpremierowe

Już 1 maja NCKF zaprosi na seans „Milczącej przyjaciółki”. Film wyreżyserowany przez Ildikó Enyedi był hitem zeszłorocznego festiwalu w Wenecji. Historia skupia się na okazałym... miłorzębie japońskim, od dekad rosnącym w botanicznym ogrodzie magburskiego uniwersytetu. To niemy świadek historii trojga nieznajomych, które toczą się w różnym czasie, a połączonych obecnością drzewa. Poznajemy losy dziewczyny starającej się o przyjęcie na uniwersytet pomimo panującego tam patriarchalnego systemu, młodego mężczyzny, który pod osłoną gałęzi szuka schronienia po życiowej tragedii, oraz neurologa ogarniętego obsesją poznania języka roślin.

Film zachwyił krytyków z całego świata, stając się jednym z najlepiej ocenianych tytułów nie tylko zeszłego roku, ale w całej karierze Enyedi, która przecież prawie dekadę temu triumfowała w Berlinie z „Duszą i ciałem”. Tym razem współpracuje z jednymi z najwybitniejszych żyjących aktorów – Tonym Leungiem Chiu-waiem (znanym z filmów Wong Kar Waia), dla którego będzie to drugi anglojęzyczny projekt w karierze, oraz Léą Seydoux (dwie ostatnie odsłony przygód Bonda, „Diuna: Część druga” czy „Życie Adeli – Rozdział 1 i 2”).

Film i towarzyszące mu spotkanie Dyskusyjnego Klubu Filmowego Portalu Immersja zapowiada Stanisław Sobczyk, współprowadzący: „Od kiedy w 2017 roku zdobyła Złotego Niedźwiedzia w Berlinie, Ildikó Enyedi jest jednym z najciekawszych nazwisk nie tylko węgierskiego, ale i ogólnie europejskiego kina festiwalowego. Reżyserka stawia przed sobą kolejne wyzwania, ale zdaje się, że to właśnie monumentalna, rozgrywająca się na przestrzeni wieku Milcząca przyjaciółka jest dotychczas najambitniejszym z jej projektów. To melancholijna opowieść rozgrywająca się w kilku przestrzeniach czasowych, opowiadana z perspektywy drzewa. Enyedi wraca do tego, czym szczególnie interesowała się w Duszy i ciele – relacji między człowiekiem a naturą, ziemią, która staje się materią zapisu ludzkich wspomnień i samotności, odmienności, prezentowanej tym razem na przykładzie kilku różnych sylwetek, oddzielonych dziesiątkami lat, a tak do złudzenia podobnych”.

„Milcząca przyjaciółka” nie będzie jedyną przedpremierą. Już w ostatni dzień majówki NCKF pokaże „Erupcje” Petera Ohsa, film wywołujący niemałe emocje wśród przedstawicieli młodego pokolenia z uwagi na główną gwiazdę, piosenkarkę Charlie XCX, której partneruje Lena Góra. Sam film kręcony był w Warszawie. Opowieść skupia się na Brytyjce, która ucieka od chłopaka w obawie przed potencjalnymi zaręczynami.

Oba tytuły wejdą do szerokiej dystrybucji 22 maja. Ich zestawienie daje ciekawą perspektywę na współczesne światowe kino: z jednej strony autorska, oryginalna historia pełna doniosłych, uniwersalnych tematów, a z drugiej równie unikatowe spojrzenie na świat młodego pokolenia.

Warsztaty i atrakcje dla dzieci

Bajeczne Soboty z NCKF to cykl, który trwa już od pewnego czasu. W maju kino przewidziało trzy spotkania: 2, 23 i 31 maja. Założenie jest proste: co sobota organizatorzy przedstawiają widzom kultowe polskie animacje. Potem zapraszają ich do pracowni i przedstawiają świat filmowy zza kulis.

Obecnie świat medialny zdominowany jest przez zachodnie projekty dla dzieci. Zarówno animowane, jak i aktorskie. Pomysł na zaproponowanie seansów z warsztatami i możliwością kreatywnej, twórczej zabawy, wydaje się doskonały dla młodego odbiorcy.

Wydarzenia trwają kilka godzin i warto pamiętać, że bilety na warsztaty i filmy należy kupić oddzielnie. 2 maja odbędą się warsztaty z dźwięku i tworzenia własnej ścieżki do filmu. 23 maja zaplanowano zajęcia plastyczne, inspirowane cyklem bajek o Reksiu. Tydzień później uczestnicy zostaną zaproszeni za kulisy telewizji i zapoznani z działaniem green screena. Każde spotkanie to pokaz kilku bajek.

Warto zwrócić uwagę na to, że NCKF dokładnie opisuje każde spotkanie i przebieg warsztatów, można więc dopasować wizytę do preferencji dziecka. Chociażby spotkanie 23 maja raczej nie będzie dla tych, którzy nie przepadają za zabawami techniczno-plastycznymi.

Akademia Kina Polskiego II i Akademia Kina Światowego III

Akademia Kina Polskiego to projekt współrealizowany przez NCKF i Stowarzyszenie Nowe Horyzonty. Dwusemestralny kurs historii filmu, idealny zwłaszcza dla studentów, którzy poprzez uczestnictwo mogą uzyskać punkty ECTS. Wstęp jest jednak dla każdego (można wykupić karnet na cały semestr lub bilety na pojedyncze pokazy).

Pomimo wykładów i pewnej formy „zajęciowej” spotkania w ramach Akademii cechują się przystępnością i można je potraktować jak każdą inną wizytę w kinie, wzbogaconą o spotkanie z uznanym filmoznawcą, na przykład profesorem Piotrem Sitarskim z Uniwersytetu Łódzkiego, który opowie o „Ćmie” Tomasza Żygadły.

Akademia Kina Światowego to, jak sama nazwa wskazuje, działająca na tych samych zasadach seria spotkań i pokazów poświęcona kinu międzynarodowemu. W tym semestrze organizatorzy skupiają się na kinie, które potrzebuje odnowy i zmiany, odnalezienia siebie na nowo w odpowiedzi na zmiany społeczne czy technologiczne. Stąd nie dziwi pokaz ekstrawaganckiej „Dzikości serca” Davida Lyncha czy wizualnie przełomowego, zachwycającego „Flow”. Jak widać, Akademia Kina Światowego obejmuje również kino najnowsze, pod warunkiem, że stawia ono przed widzami ciekawe problemy i warte rozważenia pytania.

Obie inicjatywy pod hasłem akademii są o tyle ciekawe, że prezentują filmy bardzo od siebie różne, ale razem składające się na pełen obraz światowego kina. To wyjątkowe rozwiązanie dla kogoś, kto do tego świata chce dopiero wejść (mimo że semestr już trwa!). Pomaga w tym fakt, że każde spotkanie jest oddzielnym wydarzeniem.

Kino dla seniorów

W maju Narodowe Centrum Kultury Filmowej proponuje dwie inicjatywy dla najstarszych. Przede wszystkim maj to cztery spotkania w ramach Wtorków dla Seniora, autorskiego projektu kina. Ekipa co wtorek na godzinę 10 zaprasza uczestników do odwiedzenia wystawy „Kino Polonia”. Każde spotkanie jest wzbogacone nowym wykładem, połączonym z następującym później pokazem filmu.

Majowe spotkania to dość ekscentryczna mieszanka kinowych gatunków i tropów. 5 maja pokazany zostanie nowy film Mario Martone, „Wolność po włosku”. Po stonowanej i wycofanej „Nostalgii” włoski reżyser proponuje kino bardziej energiczne, skupione na postaci Goliardy Sapienzy, wybitnej włoskiej pisarki. Obraz to również portret epoki i kobiety w świecie zdominowanym przez przemoc, również polityczną.

Poza filmem Martone w maju w ramach sekcji pokazane zostaną trzy filmy. „Bez końca” to film w reżyserii Michała Marczaka, opowiadający o radzeniu sobie ze stratą, bólem, o próbie odbudowania życia na nowo po niewytłumaczalnej tragedii. Z elementem kryminału – główny bohater próbuje bowiem rozwiązać zagadkę zniknięcia syna. Możliwości są dwie: popełnił samobójstwo lub uciekł od rodziny. A czy jest coś bardziej wyniszczającego niż wątpliwości?

NCKF dla seniorów przewidział również dwie wycieczki w przeszłość. „Aria dla atlety” z 1979 roku to film Filipa Bajona, a jego seans 19 maja zostanie uświetniony spotkaniem z samym reżyserem. Seans będzie szansą na przypomnienie sobie o tym, jak ekstrawaganckie i odważne wizualnie potrafiło być polskie kino. Fabularnie angażujące, a przy tym znacząco inne od tego, co wówczas proponowali najbardziej znani rodzimi twórcy. „Aria...” to nostalgiczny powrót do przeszłości, ale przede wszystkim ważna lekcja historii polskiego kina. A do tego bez wątpienia najbardziej angażujący z proponowanych tytułów.

Ostatnim tytułem jest „Windą na szafot”, arcydzieło Louisa Malle’a z 1958 roku. Francuski obraz to kino noir w najlepszym wydaniu, imponujące stroną formalną, jak i sprawnie prowadzoną fabułą. Sentymentalne, doceniające przeszłość, ale potrafiące zaskoczyć gatunkowymi voltami, które pozostają odświeżające nawet obecnie, gdy filmów inspirowanych Mallem widzieliśmy już mnóstwo. Chociaż obraz jest reprezentantem francuskiej Nowej Fali, to wyróżnia się na tle innych przedstawicieli nurtu. Pomimo statusu kultowego film często znika w dyskusji, przysłonięty przez stworzoną do niego muzykę. Jej autor, Miles Davis, zaproponował bowiem jeden z najbardziej niezapomnianych, przejmujących utworów w historii światowego kina.

Seniorzy mogą również zapisać się na Senioralia, trwające od 19 do 23 maja. To cykl wydarzeń i warsztatów, w których skład wchodzi zajęcia z charakteryzacji filmowej i tworzenia animacji. Szczególnie te drugie wydają się interesujące w kontekście przełamywania barier technologicznych, ciągle odcinających starsze pokolenie od reszty społeczeństwa. W programie nie mogło zabraknąć pokazów filmów, w tym „Nienawiści” Mathieu Kassovitza. Większość uczestników może ten francuski klasyk dobrze kojarzyć, jest to jednak jeden z tych filmów, których powtarzanie jest jak najbardziej wskazane. Seans filmu Kassovitza to dobry pretekst do dyskusji nad tym, jak w ciągu kilkudziesięciu lat zmieniło się społeczeństwo nie tylko francuskie, ale i europejskie.

Dalsza przygoda z Andrzejem Wajdą

Rok 2026 to rok Andrzeja Wajdy i fani kina już zdążyli się o tym przekonać. W maju NCKF proponuje kilka spotkań z twórczością jednego z najwybitniejszych polskich artystów. Szczególniej uwadze polecam autorski przegląd, o którym tak opowiada Tomasz Poborca, kurator kina: „Przegląd Notatki z rzeczy (nie)widzianych nie jest pomyślany jako zwyczajna laudacja. Zależało nam raczej na stworzeniu przestrzeni wolnej od hagiograficznego tonu – miejsca otwartego na reinterpretacje i kinofilską ciekawość. Retrospektywa wyrasta z lektury Notesów Andrzeja Wajdy, traktowanych przeze mnie jak mapa zarówno irytacji, jak i fascynacji reżysera. Toteż program układa się w pary utworów, stanowiące próbę czytania jego twórczości poprzez kino innych krajów – obok dzieł dla niego ważnych pojawiają się wątki, do których wracał lub które rozważał, lecz nie doprowadził ich do realizacji. W tym ujęciu Wajda wyłania się przede wszystkim jako artysta w procesie, bezustannie poddający krytyce swoją aktywność”.

25 maja zostanie pokazany „Człowiek z marmuru”, a filmem towarzyszącym będzie „Pasja” Jean-Luca Godarda. Oba tytuły łączy postać głównego aktora: Jerzego Radziwiłowicza, który przyjedzie do kina na spotkanie. Okazja do zobaczenia „Pasji” zainteresuje też bez wątpienia fanów Godarda, bo jest to jeden z rzadziej pokazywanych filmów francuskiego mistrza. Zachęcam do wybrania się na pokaz szczególnie tych, którzy dopiero chcą dać szansę specyficznemu pomysłowi na przegląd.

Pożegnanie z Buñuelem i powitanie Rambo

Maj to ostatnie spotkanie w ramach przeglądu „Buñuel. Niech żyją kajdany”. 7 maja zostanie pokazany film przedostatni film mistrza hiszpańskiego kina. Z „Widmem wolności” Luis Buñuel dokonał radykalnego zwrotu w kierunku pełnego surrealizmu, stawiając na chaos, dynamizm i brak klasycznie pojmowanej fabuły, a co dopiero ciągu przyczynowo-skutkowego! Buñuel odrzuca tym filmem wszystkie przyzwyczajenia, zrywa tabu, pokazuje swą najbardziej niepokorną, humorystyczną twarz. Jednocześnie zadaje kilka celnych pytań, które do dziś nurtują badaczy.

Nawet jeśli ominęły was poprzednie tytuły z przeglądu, spokojnie. „Widmo wolności” pozostaje wyjątkową przygodą nawet bez kontekstu całej twórczości Buñuela.

NCKF żegna się z tym przeglądem i wita kolejną klasykę. Tym razem z zupełnie innego świata: do kin powraca kultowy „Rambo: Pierwsza krew” w wydaniu 4K. To propozycja dla spragnionych klasycznego kina akcji z najwyższej półki (a przy okazji udanie krytykującego amerykańskie zamiłowanie do wojaczki, przekaz niezmiennie mocny i aktualny).

23. Millennium Docs Against Gravity

W dniach 8-17 maja w wielu miastach Polski, w tym Łodzi, odbędzie się 23. edycja festiwalu filmowego Millennium Docs Against Gravity. Będzie to okazja do zapoznania się z projektami, które będą prowokować intrygujące, stymulujące dyskusje między uczestnikami. Celem przeglądu jest poszerzenie perspektywy widzów, zapoznanie ich z historiami i doświadczeniami ludzi z całego świata, miejsc zarówno dobrze nam znanych, jak i kompletnie obcych.

Tegoroczna edycja odbywa się pod hasłem „Poszukiwania” – zdaniem organizatorów to idealne słowo określające podejście zarówno twórców, jak i widzów. Łączy ich ciekawość świata, chęć podważania i poszukiwania prawdy. Organizatorzy podkreślają, że zależy im na stworzeniu platformy do pracy nad wspólnym językiem, znalezieniu zrozumienia i wspólnych cech w świecie rosnącej popularyzacji i wrogości, świecie, w którym kulturalna debata staje się rzadkością.

Od tego roku w trakcie MDAG będzie przyznawana statuetka Dokumentalnego Grand Prix dla najlepszego filmu dokumentalnego z roku poprzedzającego daną edycję. Zwycięzców wybierać będą dziennikarze i dziennikarki zrzeszeni w Międzynarodowej Federacji Krytyków FIPRESCI. W głosowaniu uczestniczyć będą wszyscy członkowie organizacji.

Jak co roku dwiema najważniejszymi sekcjami będzie Konkurs Główny oraz Konkurs Polski, w ramach których pokazane zostaną najważniejsze, najbardziej prowokujące tytuły: odpowiednio ze świata i z naszego kraju. Jak zawsze festiwal rozbity będzie na kilka miast w Polsce, a jury Konkursu Głównego obradować będzie w Warszawie. W zestawieniu znalazło się dwanaście tytułów i jak deklarują organizatorzy, wszystkie są reprezentantami najciekawszych trendów we współczesnym kinie dokumentalnym.

Szczególną uwagę chciałbym zwrócić uwagę na „O czasie i wodzie” Sary Dosi, osadzonej na Islandii historii o ludziach stojących twarzą w twarz z konsekwencjami zmian klimatu. O relacje człowieka z naturą zapytać ma również „Kłopotliwy niedźwiedź” (reż. Gabriela Osio Vanden i Jack Weisman), tym razem poprzez przedstawienie losów niedźwiedzia polarnego, który trafia do kanadyjskiego miasteczka. Intrygująco zapowiada się również „Najstarsza osoba na świecie”. Sam Green pracował nad tym filmem przez 10 lat, podróżując po świecie, by rejestrować losy aktualnie najstarszej osoby na świecie.

Z Konkursu Polskiego warto zwrócić uwagę na „Freak Show” Łukasza Rondudy i Filipa Pawlaka. Film skupia się na grupie artystów z niepełnosprawnościami, którzy na zaproszenie Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Warszawie przygotowują tytułowy freak show, nowoczesną odpowiedź na niegdysiejsze, obraźliwe i wyszydające pokazy osobliwości. „Ciało wojny” Małgorzaty Szumowskiej i Michała Englerta to natomiast dokument skupiający się na przedstawieniu piętna, jakie wojna odciska na ciele, sztuce i tożsamości. W centrum historii m.in. ukraińscy żołnierze.

Jakub Marciniak